

Jerzego Koleckiego świat pełen dziwów

**„Jerzy Kolecki.
W krainie dziwów”
- to tytuł wystawy,
która przypomni
bogatą działalność
artystyczną
legendarnego już
dyrektora
Teatru Rabcio.**

Mój dziadek był bardzo skromnym człowiekiem. Nigdy nie chwalił się swoimi osiągnięciami. Na szczęście poznałem go jeszcze za jego życia i mogłem z nim o tym porozmawiać. Dzięki temu zebrałem jego wspomnienia z pracy artystycznej w Teatrze Lalek Rabcio - mówi Karol Hordziej, wnuk Jerzego Koleckiego.

**Wozem, dorożką,
amerykańskim dodgem
z demobilu i autobusem**

Z opowieści wnuka wynika, że Jerzy Kolecki rocznik 1925 raczej nie planował kariery w teatrze lalek. Pochodził spod Tarnowa. Tam chciał wrócić po studiach w pracowni malarskiej Zbigniewa Pronaszki na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych i malować pejzaże, może portrety, Ale

los jak zwykle miał swoje plany. Do Rabki przywiodła Koleckiego miłość. Szukał pracy i znalazł ją w rozpoczynającym tu swoją działalność teatrze.

Początkowo zresztą nie było w nim miejsca dla plastyka, więc został aktorem. - Na pomysł takiego teatru wpadli tutejsi lekarze. Chcieli zająć czymś myśli i czas chorych dzieci, które spędzały bez rodziców długie miesiące w rabczańskich sanatoriach i szpitalach. Na samym początku aktorzy używali marionetek, czyli lalek poruszanych od góry. Teatr ze swoimi spektaklami jeździł najpierw na wozie konnym, potem dorożką, a na końcu aktorzy, cała scenografia i oczywiście lalki jeździły nie tylko do sanatoriów, ale również do wielu innych miejscowości autobusem - wspomina Hordziej. Takie życie niosło ze sobą wiele przygód i niespodziewanych zdarzeń. Karol Hordziej, który sam jest artystą, zebrał je w albumie prac teatralnych Jerzego Koleckiego wydanym w 2018. - Długo nie wiedziałem, czym tak naprawdę zajmował się dziadek. W odkryciu jego prac teatralnych pomogła mi światowej sławy artystka malarka, która zamieszkała w Rabce - Paulina Ołowska. To ona wykorzystała fragment plakatu zaprojektowanego przez dziadka do spektaklu pt. Alicja w Krainie Czarów do swojej pracy, którą wystawiła po raz pierwszy w 2011

roku w New Museum w Nowym Jorku - wspomina Hordziej.

Jerzy Kolecki został dyrektorem teatru Rabcio w 1961 roku, był również kierownikiem artystycznym i robił większość scenografii. - W pewnym sensie zrewolucjonizował ten teatr. Marionetki zamienił na kukielki, czyli lalki trzymane od dołu. Aktor schowany jest w dole, to pozwalało zbudować większą scenę i robić coraz bardziej rozbudowane spektakle. Wykonując lalki i scenografie, właściwie robił takie piękne miniatury malarskie. Te projekty mój dziadek zbierał i powstała z nich cała kolekcja - wyjaśnia Hordziej.

Za czasów dyrektorowania Koleckiego teatr odnosił wiele sukcesów. Jego spektakle: Zwyrtała muzykant, Królowa Śniegu i Cudowna lampa Aladyna zostały zekranizowane przez TVP. - Brały udział w telewizyjnym przeglądzie teatrów dla dzieci, który odbywał się w czasie ferii zimowych, i to dzieci same głosowały, wysyłając kartki z tytułami swoich ulubionych spektakli - przypomina Karol Hordziej.

Lalki u Hasióra

24 czerwca w Galerii Władysława Hasióra, filii Muzeum Tatrzańskiego, zostanie otwarta wystawa pt. „Jerzy Kolecki. W krainie dziwów”. - Sam Władysław Hasiór był również scenografem. Projektował scenografię w Teatrze Polskim we Wrocławiu, a zada-



Plakat Jerzego Koleckiego do spektaklu pt. „Tomek w krainie dziwów” z 1967r.

niem naszej galerii jest również sięganie do sztuki współczesnej i artystów lokalnych. Jerzy Kolecki wydaje się więc naturalnym wyborem. Jego prace są wysmakowane i prezentują bardzo wysoki poziom wzornictwa. Wystawa będzie czynna przez całe lato, mamy wtedy sezon turystyczny i wydaje mi się, że magia teatru i lalek jest urzekająca nie tylko dla dzieci, ale i dla dorosłych - tłumaczy Ju-

lita Dembowska, szefowa galerii.

Na wystawie zostaną zaprezentowane projekty lalek, scenografii, plakaty do spektakli, archiwalne zdjęcia i oczywiście same lalki, które pod okiem Aleksandry Trybuły, konserwatorki zabytków w Muzeum Tatrzańskim, odzyskały dawny blask i „wigor”. Ta wystawa powinna zainteresować dziadków, którzy zapewne pamiętają spektakle telewizyjne Kolec-

kiego, ich dzieci i wnuki, które być może przekonają się, że jest życie baśniowe poza internetem.

Beata Denis-Jastrzębska

Muzeum Tatrzańskie planuje również w miesiącach wakacyjnych przeprowadzenie warsztatów dla najmłodszych, inspirowanych lalkarską działalnością Koleckiego. Wernisaż wystawy odbędzie się w piątek 24 czerwca w Galerii Władysława Hasióra o godzinie 18.